

Posłaniec Serca Jezusowego



ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmiecik

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmiecik

współpraca: ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan Konior SJ, Helena Lis, Sylwia Łopatecka, ks. Stanisław Łucarz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepsiak SJ, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003
e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 146, nr 3, marzec 2017

POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 101, No. 3, March 2017

POŚLANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księża Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

fot. na okładce: Mc Carthy's PhotoWork/Shutterstock.com

Drodzy Czytelnicy!

W Środę Popielcową rozpoczynamy okres czterdziestu dni przygotowania do Wielkanocy. Wchodzimy w czas Wielkiego Postu, aby po nim móc pełniej przeżywać Zmartwychwstanie Chrystusa. Wymaga to łaski wiary, doskonalenia i uzdrowienia duszy, refleksji modlitwowej oraz oczyszczenia przez post i pokutę z tego, co jest zbędne w naszym życiu, a wzmocnienia tego, co jest istotne.

Jesteśmy zaproszeni do odnowienia naszego zaangażowania w wierze, może przytępionego rutyną. Trzeba niejako przystanąć i zastanowić się, co się w nas w tym świętym czasie dokonuje. Czy głęboko wierzymy w Chrystusa i odpowiednio według wiary żyjemy? W Wielkim Poście powinniśmy poważnie przemyśleć, kim dla nas jest Jezus, i odnowić naszą wiarę, odświeżyć duchowe przeżycia i żyć świadomością Chrystusowego krzyża.

Niech praktyki tego okresu: Gorzkie żale, Droga krzyżowa, post, jałmużna jeszcze bardziej wyostrzą naszą zdolność do duchowej koncentracji. Skorzystajmy też chętnie z sakramentu pokuty i pojednania! Spójrzmy na samych siebie i spróbujmy energicznie zwalczać w nas lenistwo, łakomstwo, które wstrzymuje nasz duchowy postęp. Bądźmy pokornymi rozdawcami udzielonych nam od Boga i ludzi darów. Głos Wielkiego Postu to swoisty krzyk, abyśmy się odnowili, żyli po nowemu w pełni z Chrystusem. Niech pomocą dla nas w tej duchowej odnowie będzie zamieszczona w naszym miesięczniku Droga krzyżowa prześladowanych chrześcijan. W roku 2016 na świecie co sześć minut chrześcijanin umierał z powodu swej wiary. Wyznawcy Chrystusa nadal są najbardziej prześladowaną grupą religijną w świecie, a 500 milionów chrześcijan nie może swobodnie wyznawać swej wiary. My możemy, a to zobowiązuje do wdzięczności i świadectwa. Niech nie będzie powierzchowności w naszej wierze, chcemy zrozumieć sens każdej chwili darowanej nam przez Boga, także i tej. Po śmierci jest życie, które przewyższa wszelką wyobraźnię.

fot. Joanna Panastiewicz

ks. J. Hamiltan Grom' 9



marzec w kalendarzu kościelnym

6

rok liturgiczny.....ks. Stanisław Łucarz SJ



Pustynia

6

słowo życia.....ks. Bogdan Długosz SJ

Czy Szatan istnieje?

9

.....ks. Artur Wenner SJ

Wpatrzeni w Jezusa

32

.....ks. Stanisław Biel SJ



Woda życia

51

.....ks. Stanisław Groń SJ

Uzdrowienie niewidomego żebraka

60

zamyślenia.....Ojciec Jerzy

Będą was prześladować

10



Droga krzyżowa

12

intencje papieskie.....ks. Józef Polak SJ

Intencja ewangelizacyjna

27



świat.....

Na świecie trwa eksterminacja chrześcijan

28



◁	życie Apostolstwa Modlitwy.....	33
	społeczeństwo..... ks. Jakub Kołacz SJ	
	On nas nazwał „przyjaciółmi”	36
	formacja..... ks. Robert Grzywacz SJ	
◁	Świat współdzielony z innymi	38
	 ks. Simon Lochbrunner SJ	
	Cywilizacja umiaru według encykliki <i>Laudato si'</i>	44
	 ks. Jacek Poznański SJ	
◁	Ekologiczne uczynki miłosierdzia	46
	duchowość Apostolstwa Modlitwy..... ks. Marek Wójtowicz SJ	
	Maryja pod krzyżem Jezusa	53
	patron miesiąca..... ks. Marek Wójtowicz SJ	
	Rycerz Maryi	56
	historia..... Filip Musiał	
◁	Fundament Wolnej Polski	61

Marzec w kalendarzu kościelnym

- 1 **Popielec**
- 4 Św. Kazimierza Królewicza
- 5 **1. Niedziela Wielkiego Postu (A)**
- 7 Świętych Perpetuy i Felicyty,
męczennic
- 12 **2. Niedziela Wielkiego Postu (A)**
- 18 Św. Cyryla Jerozolimskiego,
biskupa i doktora Kościoła
- 19 **3. Niedziela Wielkiego Postu (A)**
- 20 Św. Józefa – Oblubieńca NMP
- 25 Zwiastowanie NMP
- 26 **4. Niedziela Wielkiego Postu (A)**

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu Kościół czyta Ewangelię, która rozpoczyna się od słów, iż po chrzcie w Jordanie Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. W Bożym objawieniu bardzo ważne są czas i miejsce. Wszystko w Bożym działaniu rozpoczyna się w nocy: w nocy Bóg stwarza świat, w nocy wyprowadza Izraela z Egiptu, w nocy rodzi się Jezus Chrystus, w nocy też zmartwychwstaje... Uprzywilejowanym zaś miejscem tegoż objawienia jest pustynia. Tuż po stworzeniu świata ziemia jest pustynią, po wyjściu z Egiptu Izrael trafia na pustynię, pustynia jest też początkiem działalności św. Jana Chrzciciela i tam też zostaje wyprowadzony Jezus, zanim rozpocznie swą działalność publiczną.

Objawienie Boże nie jest teorią czy abstrakcją. Ono jest zawsze wydarzeniem, historią i doświadczeniem. Słowa, które je potem opisują, są wtórne. Pustynia zaś jest w tym objawieniu niesłychanie ważna, a to dlatego, że na niej nie da się żyć.

Gdy kiedyś w czasie pielgrzymki po Ziemi Świętej zatrzymaliśmy się na chwili



Pustynia

lę w niewielkiej oazie na Pustyni Judzkiej, jedna z uczestniczek stwierdziła, że nie chciałaby tu mieszkać, bo to straszne miejsce. Poza odrobiną zieleni w oazie otaczały nas nagie góry, głązy i kamienie. My w naszej kulturze znamy pustynię z literatury, z filmów czy opowiadań. Zazwyczaj są to pustynie piaskowe, tymczasem pustynie w Ziemi Świętej pozbawione są piasku. To właśnie nagie skały, głązy i kamienie. Piasek jest przynajmniej przyjemny w dotyku, ale kamień już nie... A przy tym pomiędzy i pod tymi kamieniami kryją się małe wprawdzie, ale bardzo jadowite zwierzątka. Żeby tam przeżyć, nie mogą sobie pozwolić na długie polowanie. Muszą ofiarę natychmiast uśmiercić. Na tak nieprzyjemne, nieprzyjazne życiu i przekłete miejsce Bóg wyprowadza Izraela, a potem Jezusa...

fra. ks. Andrzej Pelka SJ

Kiedy Izrael po przejściu przez Morze Czerwone trafia na to straszne miejsce, jest przerażony i chce wracać z powrotem do Egiptu. Nam z taką łatwością przychodzi potępianie owych Izraelitów, lecz jeśli ktoś ma doświadczenie pustyni, nie tylko im się nie dziwi, ale nawet ich rozumie. Lepsza niewola niż śmierć z pragnienia, głodu, upału, czy ukąszenia jadowitych zwierząt. Co więcej, Pan Bóg sam się nie dziwi Izraelowi, nie potępia go... Bibliści podkreślają, że z Egiptu do Ziemi Obiecanej była inna droga, krótsza i wygodniejsza, ale Bóg celowo wybrał właśnie tę. Tak więc pustynia nie była w żadnym wypadku koniecznością czy przypadkiem. Dlaczego więc Bóg prowadzi ich tą właśnie drogą? Pismo Święte mówi to wprost. Po pierwsze



chodzi o to, żeby Izrael poznał, co jest w jego sercu. Każdy bowiem ludzi się co do siebie samego. Łudzą się poszczególne osoby, łudzą się ludzkie grupy czy całe narody. Tworzymy sobie wyobrażenia o nas samych, które pozwalają nam mieć dobre samopoczucie. Rzadko kto zna prawdę o sobie. Pustynia służy Bogu do tego, żeby Izraelici poznali najpierw, że w ich sercu kryje się potężny lęk przed śmiercią, że są nią tak sterroryzowani, iż wolą niewolę niż trwanie w tym stanie. Co więcej, sytuacja ta czyni ich gotowymi do popełniania rzeczy potwornych. Chcą zabić Mojżesza za to, że ich wyprowadził na to straszne miejsce. W gruncie rzeczy chcą zabić Boga, bo przecież Mojżesz nie działał z własnej inicjatywy. Realizował tylko Boże rozkazy. To niesamowicie ważne doświadczenie, by znać prawdę o sobie... Taka prawda o sobie jednak zabija, bo człowiek odkrywa siebie jako egoistę gotowego bronić się za wszelką cenę. Dlatego na tej samej pustyni Bóg objawia prawdę o sobie. Nie tylko nie jest rozczarowany swoim narodem, nie potępia go, ale troszczy się o niego. Daje mu wodę, chleb w postaci manny, mięso... Ratuje przed jadowitymi zwierzętami. Pustynia staje się miejscem nauki wiary i nie chodzi tu tylko o wiarę, że Bóg jest i to, jaki jest. Chodzi o zawierzenie Bogu z dnia na dzień i o zgodę na to, by to Bóg prowadził

moje życie. W ten sposób Bóg zmienia serce człowieka. Z miejsca przekłętą, pustynia staje się miejscem błogosławieństwa. Co więcej, na pustyni pod górą Synaj Bóg zawiera z Narodem Wybranym przymierze i daje mu prawo.

Także dla Jezusa pustynia jest miejscem podobnego doświadczenia. Także On staje tam w obliczu śmierci głodowej i jest potężnie kuszony, aby zbuntować się przeciwko Bogu. Jakże inaczej jednak odpowiada na te pokusy. Nie kieruje się ludzkimi lękami, nie odwołuje się nawet do ludzkiego rozumu. Na każdą z pokus odpowiada Słowem Bożym, i zwycięża.

Każdy z nas ma też swoje pustynie – sytuacje, które wydają się być opuszczeniem i przekleństwem – na różnych poziomach: fizycznym, psychicznym czy duchowym. Nie są to przypadki. To ta sama Boża logika, której doświadczył Izrael i nasz Pan Jezus Chrystus. Bóg wcale nas wtedy nie opuszcza. Wyprowadza nas na pustynię, aby uczyć nas wiary, ale nie teoretycznej, lecz życiowej, tej wiary, która potrafi wejść w sytuację śmierci i nie zwątpić, nie zbuntować się, ale iść drogą ku zmartwychwstaniu, choć przez krzyż. O tym przypomina nam każdy Wielki Post, który jest przygotowaniem do świętowania zwycięstwa Chrystusa, ale i naszego zwycięstwa z Nim i w Nim.

ks. Stanisław Łucarz SJ

fol. ks. Stanisław Łucarz SJ



Czy Szatan istnieje?

1. Niedziela Wielkiego Postu; 5 III 2017
Ewangelia: Mt 4, 1-11



W obliczu rozwoju technologicznego i postępu wiedzy takie pytanie może trącić trochę powrotem do średniowiecza. Z drugiej strony część ludzi skoncentrowana na mocy Złego w każdej sytuacji „odkrywa” jego obecność, a słowo „egzorcyzm” odmieniane jest przez wszystkie możliwe przypadki. W tej polaryzacji stanowisk możemy dostrzec już odbicie jego działania. Jest mistrzem iluzji, pozorów, niedomówień itp.

U początku swojej publicznej działalności Jezus przebywa 40 dni na pustyni, gdzie – jak czytamy w Ewangelii – jest kuszony przez diabła. Fakt kuszenia Jezusa oraz przebieg tego procesu (rodzaje pokus) mogą budzić nasze zdziwienie i zastanawiać.

Osobą, która w doskonały sposób opisała działanie Szatana w nas i w otaczającym świecie, był św. Ignacy z Loyoli. W jednej z reguł rozeznawania duchów, którą moglibyśmy szczególnie zastosować do pierwszej pokusy doświadczonej przez Jezusa po okresie postu: *Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem*, św. Ignacy pisze: *Nieprzyjaciel zachowuje się także jak wódz na wojnie, gdy chce jakiś gród zwyciężyć i złupić. Wódz bowiem lub dowódca wojskowy, rozbiwszy obóz i zbadawszy siły i środki obronne jakiegoś zamku, atakuje go od strony najsłabszej. Podobnie i nieprzyjaciel natury ludzkiej krąży i bada ze wszystkich stron wszystkie nasze cnoty teologiczne, kardynalne i moralne, a w miejscu, gdzie znajdzie naszą największą słabość i brak zaopatrzenia ku zbawieniu wiecznemu, tam właśnie nas atakuje i stara się nas zdobyć.*

Z tej reguły wypływają konkretne wnioski dla naszego życia. Najpierw, skoro Jezus jako Syn Boży był kuszony, to również każdy z nas podobnemu procesowi podlega. Kolejny ważny wniosek: współpracując z łaską Bożą, jesteśmy w stanie zdemaskować i odrzucić pokusy Szatana. Wreszcie trzecia uwaga: każdy z nas, podobnie jak forteca czy zamek warowny, ma jakieś słabe miejsce. W związku z tym potrzeba znajomości tych słabych miejsc i czujności, ponieważ zawsze będą one atakowane przez złego ducha.

ks. Bogdan Długosz SJ

Będą was prześladować

Podniosą na was ręce i będą was prześladować... Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa.

Łk 21, 12.13

Czasy ostateczne, w których już żyjemy, Apokalipsa porównuje do wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Nielatwo było im nie tylko dotrzeć do tej ziemi, ale nawet wyruszyć. Pomogły im dopiero plagi egipskie, jakie Bóg zesłał na utrudniających wyjście z niewoli Egipcjan. Zapowiedź czasów ostatecznych idzie w parze z przywołaniem plag, jakie sprowadzą na siebie ci, którzy ani sami nie poddadzą się Bożemu prowadzeniu, ani innym nie pozwolą spokojnie podążać Bożymi drogami. Jednakże te zapowiadane siedem plag nie ma przerażać, ale zachęcać do wiernego kroczenia Bożymi drogami.

Jest niemalże normą, że tak poszczególni ludzie, jak i całe narody, chcąc postępować Bożymi drogami, muszą się liczyć z prześladowaniami. Tak było przy wyjściu Izraelitów z Egiptu. Tak było, kiedy potem do tego wybranego, ale krnąbrnego narodu Bóg posyłał swoich proroków. Od początku swego pojawienia się na świecie Jezus był prześladowany i całe Jego życie było nieustanną koniecznością zmagania się z tymi, którzy Go nie przyjęli. Podobnie było w początkach Kościoła. Przecież wszyscy Apostołowie, poza Janem, ponieśli śmierć męczeńską, podobnie jak



wielkie rzesze męczenników pierwszych wieków i tych, którzy za wiarę ponosili śmierć w całej historii Kościoła. Tak jest i dzisiaj. Można by powiedzieć: a dlaczego miałyby być inaczej? Dlaczego nam miałyby być łatwiej? Problem więc nie tkwi w tym, żeby uniknąć prześladowań, ale żeby wtedy, gdy przyjdą, umieć się odpowiednio zachować.

W prześladowaniach można się skoncentrować tylko na sobie, na swoim strachu czy na doraźnych korzyściach. W takim patrzeniu na trudne życiowe doświadczenia człowiek myśli tylko o tym, co może stracić, gdy nie ulegnie, a co może zyskać, gdy się podda. Z zastraszoną albo z przekupioną osobą można jednak zrobić wszystko, bo ona za wszelką cenę chce ratować swoją skórę.

Ewangelia wzywa do skoncentrowania się na Jezusie. Jesteśmy Jego uczniami. Jemu pozwalamy się prowadzić. Chrześcijanin to człowiek, który postanawia: *Teraz już nie ja żyję, ale żyję we mnie Chrystus*. To nie jest tylko deklaracja, a jeśli nawet, to trzeba ją potwierdzić w konkretnym życiu. Nie musimy szukać cierpień i prześladowań, ale też gdy przyjdą, nie możemy przed nimi uciekać. Z ewangelicznej drogi nie możemy wybierać tylko tych etapów, które są nam wygodne. Nie możemy chcieć być z Jezusem tylko na Taborze, trzeba trwać przy Nim także na Kalwarii.

Czas prześladowań jest najlepszym sprawdzianem naszej wierności Jezusowi. Jest czasem dawania świadectwa o tym, że jesteśmy Jego własnością, a potwierdzamy to zwłaszcza wtedy, gdy trzeba płacić wysoką cenę nienawiści, obelg czy odrzucenia. Czas prześladowań jest szansą na weryfikację naszej miłości, która *bardziej powinna się wyrażać w czynach niż w słowach*.

W trudnym czasie możliwych prześladowań przekonujemy się, co jest prawdziwym motywem naszych zachowań: strach czy wiara. Strach nakłania do myślenia tylko o sobie i do ucieczki przed tym co trudne. Wiara wzywa do wytrwałości, a Jezus przypomina: *Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie*.

Ojciec Jerzy



Droga krzyżowa



POMOC
KOŚCIOŁOWI
W POTRZEBIE

Czym jest nasze Dzieło?

Pomoc Kościołowi w Potrzebie jest międzynarodową katolicką organizacją, której celem jest pomoc służąca pojednaniu i ewangelizacji. Została ona założona w 1947 roku przez ojca Werenfrieda Straatena.

Pomoc duchowa i materialna udzielana jest chrześcijanom, przede wszystkim katolikom, którzy z powodu prześladowań, poniżenia, braku księży lub z innych powodów żyją w zagrożeniu utraty wiary albo napotykają różne trudności w jej praktykowaniu. Polska jest krajem, który od 1957 roku otrzymał największą pomoc (stypendialną i na budowę kościołów).

Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, której składa coroczny raport na temat swojej działalności.

Więcej informacji na www.pkwp.org

